

# Narodzie mój...



JULIUSZ SŁOWACKI

## *Narodzie mój...*

Narodzie mój,  
Coś widział miecz  
Na niebie ciemnym świecący,

Omen

Powróć ja —  
Patrz, Furia<sup>1</sup> zła,  
Przyjdę jak płomień gorący.

Zemsta, Ogień

Wezmę wicherzyce  
I na stolicę  
Wpadnę i dachy pozrywam;

W rzeki się rzucę,  
W krew je obrócę,  
W domy złężnione powpływam.

Przez nocne cienie  
Tak jak płomienie  
Pójdę, a wam wzroki wypalę —

Przez błyskawice  
Mocarze chwycę,  
Nagie postawię na skale.

\*

Przepuść jeszcze ludowi,  
On sędzie postanowi  
I proroki swe boskie wybierz,

Lud, Strach

Oto leżą jak snopki  
Błękitne twoje chłopki  
I baranków duchowi pasterze.

Przez błękitne niebiosy  
Rozwiń słoneczne włosy,  
Nie trwóż biednych — patrz — jęczą zgnęźniali;

Tysiąc lat w gwiazdę twoją  
Idą, a w miejscu stoją,  
A tak drżą, jak gdyby po fali.

---

<sup>1</sup>*Furie* (mit. rzym.) — boginie zemsty zrodzone z krwi Uranosa: Alekto była uosobieniem gniewu, Tyzifona zemsty, a Megera nienawiści; Furie należały do bóstw chtonicznych (związanych z żywiołem Ziemi), ich odpowiednik w mit. gr. stanowią Erynie. [przypis edytorski]

\*

A jakiż to lud,  
Który broni swych trzód?  
Jak przewinił, że nie pomógł żadnemu?

Lud, Walka

Jeżeli mieczem władnie  
A stoi, to upadnie  
I blaskowi się pokłoni złotemu.

Obnażę jego wstyd,  
Spod sztandarów i kit  
Oberwanych, twarz jego zawstydzę;

Bo on sam sobie płacił,  
Z chwał się swoich z bogacił,  
Kwiat swój wydał na ludu łodydze.

\*

Duchu, na mały czas,  
Proszę, pozostaw nas,  
Pozwól dożyć spokojnie starości —

Właśnieśmy jak anieli  
Wyrzeźwieli, dojrzeli  
Krajów naszych cudownej piękności.

Aniol

Promień nowej oświaty  
Na tureckie makaty  
W nasze ciemne uderzył alkowy —

Od stepów przyszyły szumy  
Wiatrów, smętki i dumy,  
A od Litwy szum drugi sosnowy. —

Ziemi wrócona siła  
Oto nas upowiała  
I wonnymi oblała balsamy;

Świat snem — snu ziemia łożem —  
Ze snu powstać nie możemy,  
Ale z łoża do Boga wołamy.

Życie snem, Sen, Kondycja  
ludzka, Obraz świata

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/narodzie-moj>

Tekst opracowany na podstawie: Juliusz Słowacki, Dzieła Juliusza Słowackiego. Pierwsze krytyczne wydanie zbiorowe, t. I., Wiersze drobne, wyd. Bronisław Gubrynowicz, Lwów 1909

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.